KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Kwietnia 1866 r. | № 87. | Lat 45. | Dnia 6 (18) Kwietnia 1866 r.

Środa. | Rano ciepła st. 7, w poł. c. st. 11. Wys. wody st. 4 c. 3. (Przybywa). | Wschód Słońca g. 5 m. 0 Zachód „ 7 „ 1 | Jutro, Śgo Hermogenesa Męczennika.

— *Najwyższy Manifest.* — *Z Bożej łaski*, My Alexander II, *Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki, etc., etc., etc.* Oznajmiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym. Dnia 1go bieżącego Kwietnia, Ukochana Nasza Bratowa, Wielka Xiężna Olga Teodorówna, Małżonka Ukochanego Naszego Brata Michała Mikołajewicza, powiła Nam Synowca, a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, nazwanego Alexandrem. Przyjmując takie Cesarskiego Naszego domu pomnożenie, jako nowy znak łaski Bożej, zesłanej Nam na pociechę, w zupełności jesteśmy przekonani, że wszyscy Nasi wierni poddani wzniosą z Nami gorące modły do Najwyższego, o szczęśliwy wzrost i pomyślność Nowonarodzonego. Rozkazujemy pisać i nazywać we wszystkich interesach, gdzie należy, tego Ukochanego Naszego Synowca, Nowonarodzonego Wielkiego Xięcia, Jego Cesarską Wysokością. Dan w St. Petersburgu, w dniu 1ym Kwietnia, roku od narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego, Panowania zaś Naszego dwunastego. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: ALEXANDER. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan udzielić raczył: Referentowi rady okręgu wojennego Warszawskiego, Radcy Kolegjalnemu *Sinicynowi*, order Śgo Stanisława 2 kl: z koroną Cesarską, a naczelnemu audytorowi sztabu 2ej dywizji grenadjerów, Asesorowi kolegjalnemu *Wenediktowowi*—order S. Stanisława 2ej klasy. (D. W.)

— Przez Najwyższy rozkaz dzienny, z d. 31 Marca, Rotmistrz z pułku huzarów gwardji Jego Cesarskiej Mości, *von-der-Launitz*, mianowany został starszym adjutantem sztabu okręgu wojennego Warszawskiego, z przeniesieniem do sztabu jeneralnego w stopniu Pułkownika. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej nadać raczył kapitanowi *Watazzi*, komisarzowi policji cyrkułu 11, stopień majora.

— *Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867*, podaje do wiadomości publicznej, że na Kommissarza Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867, przy Warszawskim Komitecie, powołanym został W. *Halpert* Tytus, Vice-Referendarz Rady Stanu Królestwa, Członek Komitetu, zamieszkały w mieście Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, Nr 471, obok Resursy Kupieckiej. Do rzeczonego Kommissarza, zgodnie z § 22 wydanych w tym przedmiocie przepisów dla Królestwa, mogą wystawcy zgłaszać się w okolicznościach dostawy swych płodów i wyrobów, w terminach na to oznaczonych, i zażądać wszelkich objaśnień, dotyczących popisu na wystawie. — Prezydujący (podpisano) *Woyda*. — Referent Komitetu (podpisano) E. *Trojanowski*. (D. W.)

— Z powodu, że w artykule wstępnym Nr 61, gazety „Mosk: Wied:“ osobom rządowym przypisywane są dążności właściwe nieprzyjaciołom Rosji, a myśl o jedności Państwa wystawioną jest niby nową myślą, która w łonie samego rządu napotyka jakoby reakcją, oraz z uwagi, że podobne ogółowe, dowolne i bezzasadne twierdzenia mają cechę obudzania nieufności do rządu,—Minister Spraw Wewnętrznych, na zasadzie art: 29, 31 i 33, najwyżej zatwierdzonej 6 Kwietnia 1865 r. uchwały Rady Państwa, po ocenieniu poprzednio pomienionego art; „Mosk: Wied:“ na radzie Dyrekcji prassy, postanowił: udzielić *pierwsze* ostrzeżenie gazecie „Moskowskie Wiedomosti“ w osobie Wydawców, Redaktorów, Radców Stanu: Michała *Katkowa* i Pawła *Leontiewa*. (Dz: W.)

— Wczoraj, o godzinie 11ej rano, JW. Hrabia Namiestnik, raczył wyjechać kolej ą żelazną do St. Petersburga, na krótki czas, żeby osobiście wynurzyć Jego Cesarskiej Mości wiernopoddańcze uczucia ogólnego współubolewania, z powodu zbrodniczego zamachu na życie ukochanego Monarchy i zarazem złożyć powinszowania cudownego ocalenia drogocennych dni Najjaśniejszego Pana. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major Świty J. C. M. Baron *Drizen*, z Włocławka;— wyjechali zaś: Jenerał-Major *Furuhelm*, do Włocławka; Jenerał-Major *Sołtan-Abdul Girej*, do Petersburga; Gubernator Cywilny Kielecki, Pułkownik *Chlebnikow*, do Kielc.

— Za duszę ś. p. Janiny z Xiążąt Czetwertyńskich *Jełowieckiej*, Opiekunki Warszawskiego Tow: Dobroczynności, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościołku Instytutowym tegoż Towarzystwa, dnia jutrzejszego, na które, Familję zmarłej, oraz Opiekunki i Członków swoich, Towarzystwo zaprasza. (5,531.)

— Jutro, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Eugenji *Białobłockiej*, w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które, stroskani Rodzice, Siostry i Brat zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (5,284.)

— Za duszę ś. p. Stanisława *Gajewskiego*, zmarłego w dniu 17 Lutego b. r. w mieście Gostyninie, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie w dniu jutrzejszym, na które, Krewnych i Znajomych zaprasza się. (5,498).

— Za spokój duszy ś. p. Kazimiery *Ruśkiewicz*, Żony Urzędnika Banku, odbędzie się dnia jutrzejszego, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 8½ rano, żałobne Nabożeństwo, na które, pozostały Mąż z Córkami, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. (5,464.)

— Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Walerji *Górskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godzinie 10tej rano, na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. (5,530.)

— Jutro o godzinie 9tej rano, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Kajetana i Barbary *Mellich*, na które, Parafja, Znajomych, Przyjaciół i Krewnych, zaprasza. (5,500.)

— Ewelina z Binderów *Winnicka*, po długiej chorobie, przeżywszy lat 27, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski. (5,460.)

— W tych dniach zmarł w naszem mieście ś. p. Napoleon *Chronowski*, b. oficer b. wojsk Polskich.

— Wczoraj przed rozpoczęciem uwertury opery „Tankred“, Publiczność pragnąca objawić radość swoję z powodu szczęśliwego ocalenia Jego Cesarskiej Mości od zbrodniczego zamachu na Jego Osobę, głośno zażądała kantaty, która też niebawem przez artystów opery Włoskiej i chóry, oraz obecnych w Teatrze artystów opery Polskiej, wykonaną a następnie, na żądanie Publiczności, po trzecim akcie opery, powtórzoną została; przyczem, śród okrzyków radośnych widzów, zajaśniała Cyfra Jego Cesarskiej Mości.

— Na wczorajszem posiedzeniu tutejszego Towarzystwa Lekarskiego, wybrani zostali na Członków honorowych: Gienjalny Mistrz nowoczesnej Medycyny Prof: i Dr Rudolf *Virchow* w Berlinie, oraz PP. Radca Stanu Dr *Beker*, p. o. Inspektora Głównego służby zdrowia w Królestwie, i Dr *Keler*. Na tymże posiedzeniu Dr *Chomentowski*, Lekarz Ordynujący Szpitala Śgo Jana Bożego w Warszawie, odczytał opis Zakładów przeznaczonych dla leczenia obłąkanych w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, pomiędzy któremi pierwszeństwo oddał zakładowi Doktora *Żelazki* w Kowanówku, odległym o mil cztery od Poznania.— Opis powyższy ogłoszony będzie drukiem w najbliższym zeszycie „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego.“

— Gabinet zoologiczny w *Warszawie*, otrzymał w tych dniach nader ważne okazy wprost z *Kajenny*. Okazy te dają wyobrażenie o owej barwistej faunie Ameryki południowej, tak świetnej jak skwarne słońce, unoszące się nad cichemi i bujną roślinnością pokrytemi przestrzeniami tej półkuli. Widzieliśmy tam *gołąbki* mniejsze od naszych wróbli, *dzięcioły* mało co większe nad połyskujące kolibri, których kilkanaście również w tym zbiorze się znajduje. Ale ptaki zawsze mile w oko wpadają; dziwniejszem zaiste jest, że pomiędzy temi bogatemi nabytkami, widzieć można *ropuszki* i *jaszczurki* tak wdzięcznie nakrapiane, że nieledwie z przyjemnością patrzeć na nie można.—Ze zwierząt ssących, nadesłane zostały oprócz innych, okazy *leniwca* i maleńkiej *wiewiórki*, tudzież znaczna liczba *nietoperzów*, pomiędzy któremi jeden szerokim swym pyszczkiem przedstawia istny obraz buldoga w miniaturze. Resztę przesyłki stanowią *ryby* miejscowe i *węże*, przedstawiające nieskończenie interesujący dla nauki nabytek. W szeregu owadów, godne są zastanowienia olbrzymie pająki i mrówki kolczate, skolopendry i karaluki, przy których tutejsze, śmiało za karłów uchodzić mogą. Wszystkie te okazy, w liczbie przeszło 200 sztuk, po należytem przygotowaniu, za miesięcy parę, będą mogły być oglądane w Gabinecie zoologicznym.

— *Trzynasta* prelekcja publiczna Prof: Dra *Lewestama*, o Literaturze Europejskiej w XIX wieku, odbędzie się w przyszłą Niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 1ej z południa, w auli Szkoły Głównej.

— „Gazeta Rolnicza“ w języku niemieckim we Wrocławiu, pod redakcją P. *Janke* wychodząca, w jednym z ostatnich swych numerów nader pochlebny o „Gazecie Rolniczej *Warszawskiej*“, pod Redakcją P. Adama *Mieczyńskiego* będącej, zawiera artykuł.

— Karol *Dutkiewicz* (Bas Buffo), b. Artysta opery Warszawskiej, z współudziałem Artystów Teatrów Warszawskich, będzie miał zaszczyć dać koncert wokalno-instrumentalny w Salach Redutowych, w Niedzielę dnia 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 1ej z południa. Program: 1) Uwertura z opery „Frejszütz“ C. M. *Webera*, wykona kwintet instrumentów rznietych i fortepjan na 4ry ręce; 2) Arja Buffa (podróż Włocha po Europie) *Balfiego*, wykona koncertant; 3) Polonez z opery „Frejszütz, C. M. *Webera*, wykona Panna *Graetz;* 4) Arja z opery „Tajemne Małżeństwo“ Cimarozy, wykona koncertant; 5) Cavatina z opery „Cyrulik Sewilski“ *Rossiniego*, wykona Panna *Graetz;* 6) Arja z opery „Wesele Figara“ W. A. *Mozarta*, wykona koncertant; 7) Uwertura z opery „Oberon“ C. M. *Webera*, wykona kwintet instrumentów rżniętych i fortepjan na 4ry ręce; 8) Mazur „Grajek“ słowa *Lenartowicza*, muzyka W. *Troszla*, wykona koncertant. Akompaniować będzie na fortepjanie Pan *Jarecki*. Fortepjan użyty do powyższego koncertu, pochodzi z fabryki P. Antoniego *Hofera*. Cena miejsc: dwa pierwsze rzędy krzeseł rs. 1 kop: 50, następne rzędy krzeseł rs. 1, galerja kop: 50.—Biletów nabyć można w składach nót muzycznych PP. *Gebethnera* i *Wolffa*, *Friedlejna*, *Hösicka*, *Kaufmana*, *Sennewalda*, *Wendego* i Spółki, i w dzień koncertu przy Kassie Teatru.

— Jutro Teatr Amatorski w sali Towarzystwa Dobroczynności.

— Onegdaj w Wielkim Teatrze na benefis Pani *Trebelli-Bettini*, Artyści Włoscy przedstawili operę *Rossiniego* „Tancredi“. Słynna ta opera śpiewana przed wielu laty w Warszawie, przez Artystów opery Polskiej, dla większej części publiczności jest prawie nieznaną, napisał ją *Rossini* w 1813 roku w Wenecji, dla znakomitej w swoim czasie (1796 i 1815 r.) śpiewaczki *Adelaidy Malanotte*, która występowała w roli „Tankreda“, w jakiej późniéj niemniej sławna Artystka *Judyta Pasta* w Paryżu, ogromne miała powodzenie. Tej samej operze zawdzięcza początek swojej sławy *Rubini*, który występował w roli „Argiria“. Jakkolwiek publiczność tegoczesna zaprawiona na utworach *Donizettego*, *Belliniego*, *Verdego*, *Meyerbeera*, na pierwszem przedstawieniu „Tankreda“ nie mogła dostatecznie przejąć się jeszcze pięknością tej opery, nie była wszakże obojętną na tak wzniosłe ustępy jak kawatyna *Tu che accendi* lub duet Tankreda z Argirio, wybornie oddane przez Panią *Trebelli;* fraza w tym ostatnim duecie tak dramatycznie wypowiedziana przez nią z wzniesionym mieczem: *Il vivo lampo di questa spada*, grzmiące wywołała oklaski. Pani *Trebelli* opery *Rossiniego*, z szczególnem śpiewa zamiłowaniem i „Tankred“ jest jedną z ulubionych jej ról. Publi-

czność oceniając talent artystki i gorliwość szlachetną z jaką przyjmuje udział we wszystkich koncertach na cele dobroczynne, ofiarowała jej pyszny bukiet i wieniec laurowy, którym hełm swój ozdobiła. Panna *Giovannoni* w roli „Amenaidy“, równie zasłużone odbierała oklaski.

— Pan *Sterling*, który debiutował na scenie Teatru Rozmaitości, niezadługo już opuszcza *Warszawę* i wyjeżdża do Niemiec, gdzie pod kierunkiem słynnego *Davisona*, zamierza się poświęcić scenie Niemieckiej.

— Osoby przechodzące Krak:-Przedmieściem lub Królewską ulicą, z prawdziwem zadowoleniem zatrzymują się przed nowo-urządzonym magazynem wyrobów z marmuru, alabastru i agatu: PP. *Lowi* i *Jabłczyńskiego*, w domu *Bajera*. Pierwszy z nich, Włoch, Florentczyk, Artysta-Rzeźbiarz; drugi, nasz ziomek, były uczeń tutejszej Szkoły Sztuk Pięknych, zawarli między sobą współkę, a obok tego kontraktowe stosunki z agenturą Akademji Florenckiej i Rzymskiej, położywszy sobie za zadanie, aby wszystko, cokolwiek postęp rzeźby pod artystycznem niebem Italji, z marmuru, alabastru, agatu lub innego kamienia dziś produkuje, było u nas w możliwych rozmiarach stale reprezentowane i nowemi produkcjami ciągle zasilane. Nader też słusznie magazyn PP. *Lowi* i *Jabłczyńskiego*, za nieustającą wystawę sztuki plastycznej uznany już został. Figury mitologiczne, wazy Etruskie, patery Pompejańskie, dzbany Rzymskie i różno-postaciowe ornamenta, obok skromnych ekrytuarów, przycisków, popielniczek i owoców, imitujących do złudzenia naturę barwistością kolorów i kształtem, są tu nagromadzone z doborowym smakiem, i to za nader przystępną cenę. I bogaty, i mniej zamożny, znajdzie tu sposobność dogodzenia swemu gustowi; obok bowiem arcydzieł w cenie rs. 500, są miłe dla oka i użyteczne sprzęciki, po rublu za sztukę. Nadto magazyn wzmiankowany posiada wyroby własnej fabryki, tu w Warszawie obecnie założonej z gipsu stearynowanego, pokostem chemicznie napojonego, które to wyroby naśladują dzieła sztuki, z wiernem oddaniem wszystkich konturów artystycznego dłuta, przy cenie dla każdego dostępnej.

— Nakładem Józefa *Kaufmana*, księgarza, wyszedł *Śpiew* z towarzyszeniem fortepjanu, pod tytułem: *Nie patrz na mnie*, dzieło pośmiertne Ign: *Komorowskiego*.

— Wczoraj o godzinie 4tej po południu, powstał silny wicher i deszcz ulewny, po którego spadnięciu ukazały się dwie prześliczne tęcze.

— Z Pińska donoszą, że żegluga już tamże całkiem jest otwarta. Ostatki wiosennego łoju i zapasów zbożowych wysłano do Brześcia-Litewskiego.

— Pod Gdańskiem na półwyspie Hela zebrano i spalono w tym czasie 343 funty poczwarek osy, która w r. z. wielkie szkody poczyniła w drzewie iglastem.

— Podobno Stowarzyszenie Omnibusowe dla niewiadomych nam przyczyn, ma się rozwiązać.

— W tych dniach wyjechał do Paryża właściciel znanego magazynu okryć, przy ulicy Miodowej, P. J. *Matuszewski*. Wkrótce więc spodziewać się należy, że nadejdzie gustowny i elegancki dobór rozmaitych okryć, do obecnej pory zastosowanych. Wiadomość tę udzielamy naszym czytelnikom tem śmielej, że znaną im jest staranność P. *Matuszewskiego* w zadowoleniu wymagań Publiczności.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od P. O. kop: 50 dla sparaliżowanej Cecylji *Sztern* pod Nr 1292, i kop: 50 dla M. *Tarasiewicz*, pod Nr 2970/1.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 15 Kwietnia.* — Izba Peszteńska, zajmowała się 13go b. m. sprawdzaniem wyborów Deputowanych Siedmiogrodzkich. Tegoż dnia Deputowany Horvath złożył sprawozdanie z prac Kommisji 12 z. m., które ma być wydrukowane, rozdane Posłom i stawione na porządku dziennym.—Dnia 14 odbyło się pierwsze posiedzenie Izby Deputowanych w nowym gmachu Sejmowym.—15go t. m. spodziewani byli w Peszcie Deputowani Kroaccy.—Z Pragi piszą, że na wypadek wojny projektowane jest utworzenie korpusu ochotników pieszych i konnych, pod nazwą „Czarnych strzelców.“ Mają oni być ubrani i uzbrojeni jak *Todten Kopfjegry* z 1813 r. (Schl. Z.)

FRANCJA. *Paryż, 13 Kwietnia.*—Dziś sprzeczność pogłosek krążących w Paryżu jest najlepszym dowodem, że widoki wojny nie są tak niezawodne jak w ogóle twierdzono.—Podobno otrzymać miano wiadomość, że większa część Pełnomocników Państw we Frankfurcie otrzyma wkrótce instrukcje, z których wyniknie, że propozycja P. Bismarck co do reformy Związkowej może być stosowną, ale że sposób proponowany przez Prusy jest stanowczo nie właściwy dla osiągnięcia celu. Dodają również, że P. Bismarck uzupełni swe noty dyplomatyczne, przesyłając wszystkim Państwom Związkowym depesze, wyłuszczające warunki reformy teraźniejszych Niemiec, w formie następnej: dział Północy, złożony z Państw Północnych pod sterem Prus; dział Państw Południowo-Zachodnich pod sterem Bawarji, i trzeci dział sama Austrja. Zdaje się, że przez projekt takowy, jeśli jest on istotny, P. Bismarck chce pochlebić Bawarji. — Z Włoch piszą, że Państwo to wtedy tylko wdałoby się w wojnę przeciw Austrji na korzyść Prus, gdyby to ostatnie Mocarstwo poręczyło im wynagrodzenie kosztów wojennych w kwocie mniej więcej 500 miljonów.—Dziś P. Drouyn de Lhuys pracował długo z Cesarzem. Pogłoski o zmianach ministerjalnych krążą, ale zdają się być bezzasadne. — Twierdzą, że narady Konferencji w sprawie Mołdo-Wołoskiej spełzły na niczem. Pełnomocnicy zbiorą się na nowo dopiero po otrzymaniu nowych instrukcji od swych Rządów. — Dzienniki przytaczają dowcipne odezwanie się Xiężnej Metternich, która przybywszy sama na wieczór do Ambasady Tureckiej, tłómaczyła nieobecność męża słabością, a zapytana o powody słabości, odpowiedziała „Il a la Prusse.“ (Ind. Belge).

Ostatnie Wiadomości.

„Nordd: All: Ztg“ oświadcza, że Kandydatura Rumańska Xcia Hohenzollern, nie jest bynajmniej aktem polityki Państwowej-pruskiej, ale poprostu sprawą domu Xiążęcego Hohenzollernów.—Telegram z Jass, z 16go, podaje bliższe szczegóły o tamecznem powstaniu a raczej zaburzeniu. Jako główni podżegacze wymienieni są Murusi i Rosmanos. Zaledwo 200 osób należało do zaburzenia wywołanego przez Separatystów, ludność

miasta zaś nie brała w niem żadnego udziału. Przytłumił powstanie pułk Mołdawski. Słychać, że jest zabitych 14, a ranionych 16 osób. (Ind: Bel:).

Depesze Telegraficzne.

Berlin, 18 Kwietnia.— *National Zeitung* podaje treść depeszy Pruskiej z d. 15go b. m., która dziś w Wiedniu doręczoną została. Odpowiedź ta nie jest ostrą. Faktycznie odmawia ona zaniechania środków militarnych ze strony Prus, dając do zrozumienia, że Austrja, jak pierwsza zaczęła się zbroić, tak też pierwsza powinna uczynić krok do powrotu na drogę pokoju. — „Dresd:-Jour:“ oświadcza, że odpowiedź Pruska pozostawia jeszcze otwartą drogę nadziei, iż stan rzeczy przybierze kierunek spokojny i że pokój utrzymany zostanie.

— Rozmaitości. — Sławny pisarz humorystyczny *Stern*, był wielkim amatorem zwierzyny. Liczni przyjaciele przysyłali mu często zające i kuropatwy w podarunku, a *Stern* przez roztargnienie nigdy niedał posłańcowi *na piwo*. Jeden z nich, zniecierpliwiony takiem niby skąpstwem, przyniosłszy raz zwierzynę, rzucił ją *Sternowi* pod nogi. „Poczekaj bratku,“ zawołał humorysta, „jesteś źle wychowany, pozwól że cię nauczę grzeczności.“ To mówiąc, sadza posłańca na swym fotelu, a sam podniosłszy zwierzynę, wychodzi do przedpokoju, a następnie zapukawszy do drzwi, wnosi ją napowrót z miną nader uprzejmą i oddaje do rąk rozpartemu na fotelu posłańcowi. Ten ostatni nie w *ciemię bity*, poklepał *Sterna* po ramieniu, a sięgając do kieszeni jakby po pieniądze: „Poczekaj bratku,“ rzecze, „mam tu dla ciebie szylinga na buteleczkę porteru, który za moje zdrowie wypijesz.“ *Stern* się serdecznie uśmiał z tej improwizowanej nauczki i w duchu przyznając się do swego roztargnienia, dał dowcipnemu posłańcowi trzy szylingi.

— Wiadomo jest, że przed niedawnym czasem umarł w Londynie sławny *boxer* Tom Sayers. Zostawił on testament, a exekutorowie onego są w wielkim kłopocie jak uskutecznić pewne zamieszczone w nim legata. Sayers bowiem zapisał niektórym swoim znajomym, po dziesięć i piętnaście *kułaków*.

Zadanie.

Błogosławi mnie człowiek albo też przeklina.
Gdy ci więc moja srogość przykrzyć się zaczyna,
Odmień *drugą* literę, a znajdziesz schronienie
Kędy ukryjesz twoją boleść i cierpienie!
Lecz pierwej się zastanów, bo gdy zmienisz *trzecie*
To w tenczas pożałujesz twych wszystkich na świecie!
(Zeszła Szarada: *Borówki.*)

Przyjechali do Warszawy: Borawski Józef Pisarz Sądu z Grójca nr 584; Chełmiński Antoni Ob: z Wielunia nr 601; Kryński Adam Ob: z Siedlec nr 2794; Kobyliński Wład: Ob: z Lublina nr 1378; Miszewski Jan Ob: z Kurowa nr 625; Plichta Włodz: Ob: z Rawy nr 584.

Wyjechali: Bielski Winc: Ob: do Lublina; Głogowski Adolf Ob: do Łucka; Koźmierski Fran: Prof: do Siedlec; Łubiński Kaz: Ob: do Kolana; Paprocki Klemens Ob: do Lublina; Rojewski Ignacy Ob: do Podlodowa.

Przyjechali z Zagranicy: Jarocki Józef Jubiler z Lipska nr 441; Popiel Wład: Ob: z Lipska nr 441; Włodkowski Antoni Kupiec z Paryża nr 477.

Wyjechali Zagranicę: Frekl Piotr Dyrektor Teatru do Wiednia; Rulikowski Henryk Ob: do Galicji; Sobeski Wład: Ob: do Poznania.

D R O Ż D Ż E

prasowane świeże zagraniczne, w dwóch gatunkach, codzień nadchodzą do Handlu Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego**, i te po nader przystępnej cenie sprzedają się, to jest funt po Kop: 20, i Hamburgskie funt po Kop: 30.— PP. Cukiernikom i Piekarzom, oraz biorącym w większej partji, lub zamawiającym akuratnie, pewną ilość, odstępuje się rabat. (4479).

SKŁAD HURTOWY i CZĄSTKOWY

W I N,

przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1331, wprost Szkolnej.

Poleca się wszelkiemi doborami **Win. Porter i Piwo Angielskie, Araki, Likwory zagraniczne Oliwy, Sardynki i t. d.— F. SPRINGER.** (775).



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codzień świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Stępkowskiego.**—Tenże Handel otrzymał **BIKLINGI** wędzone. (17,448).

TEATR WIELKI.

Dziś, *Tancredi.* (Abonament lit: B Nr 24).— Jutro, na dochód Panny *Bogdanoff* Balet *Korsarz.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Doktor medycyny.— Spotkanie.— Przysięga Horacego.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 17 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 80 do rs. 7 kop. 35; żyta od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 85; owsa od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. $62\frac{1}{2}$; gryki od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 1 k. 65 do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 16go b. m., za wiadro od rs. 2 k. $75\frac{3}{4}$ do rs. 2 kop. 94; za garniec od rs. — kop. 90 do rs. — kop. 96.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 18 Kwietnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop. 25, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 83 k. 50, dają rs. 83 k. 25; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. —, dają rs. 82 k. 58; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 66 k. 25, dają rs. 65 k. 75; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 109 k. 67, dają rs. 109 k. —; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 75, dają rs. 105 k. 25; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 25, dają rs. 100 kopiejek 10; Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 kopiejek 50, dają rs. 100 kop. 25; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 90 k. 25, dają rs. 89 kop. 75; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 65 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — k. —, dają rs. 71 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 125 k. 50, dają rs. 124 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 95 kop. —, dają rs. 94 kop. 25; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 105 k. 50; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. 50 (z kuponami dają rubli srebnych 35 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 46 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 85 kop. 25, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. 50. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 kop. 66. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 53. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 80.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 k. $128\frac{8}{9}$; od Listów likwidacqyjnyc od rs. 100, kop. $153\frac{1}{3}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.